GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 61.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 10 WRZEŚNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzien	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
	7	27 4, 186	+ 9. 9	100	połud: wsch. słaby	pochmurno	mgła.
9.	12	„ 3, 601	+13. 0	96	wschodni słaby	„ „	deszcz.
	3	„ 2, 945	+11. 6	100	„ „	„ „	„
	9	„ 1. 829	+11. 6	100	„ „	„ „	„

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków 10 *września.* — Wczoray pomiedzy godziną 6 i 8 wieczorem taka była ulewa, że na koncert artystów muzykalnych ze Szląska, nikt prawie nieprzybył, i z tego powodu odłożony został na niedzielę.

Gazeta Krakowska od 1 Października roku bieżącego, tak jak dotąd codziennie, bez przerwy wychodzić będzie. Prenumerata kwartalna w królestwie Polskiem z pocztą, kosztuje na przednim papierze złp. 18, na zwyczaynym drukowym zł. 15. — Cena mieyscowa pozostaie ta sama.

Jutro uroczystość nadania *Ustawy Konstytucyjney* rzeczypospolitey Krakowskiey, przez NN. Trzy Dwory opiekuńcze.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż 28 *sierpnia.* — Na posiedzeniu izby deputowanych d. 23 b. m. gdzie kilku członków wykonało znowu przysięgę, prezydujący P. Lafitte odczytał zgromadzeniu następny osnowy list od P. Kaź. Perier tegoż dnia nadesłany:

"Gdy okoliczności, które mnie skłoniły do przyięcia prezydencyi w izbie deputowanych, już nie istnieią; a zdrowie moie nie dozwala mi pełnić dłużey tego ważnego obowiązku, upraszam zatem Pana abyś raczył przedstawić izbie prośbę moje o uwolnienie; i wyrazić jey naygłębsze podziękowanie moje, za dowód zaufania, którem mnie zaszczyciła.— *Kazimierz Perier.*„ — Izba postanowiła przesłać P. Kaź. Perier podziękowanie, oraz żal swóy z powodu, iż go na czele swoiem mieć niemoże.

Izba deputowanych składa się teraz z 300 członków, którzy są podzieleni w następującym sposobie: 12 zasiada na samym końcu prawey strony, — 35 w środku; — 120 na środku lewey, a 70 na samym końcu teyże. Oba końce prawey strony bardzo się dziś zmnieyszyły, tak przez oddalenie się członków, iako też uchylenie wielu wyborów. — Izba ta niewydała, jak mówiono, wprost rozkazu do poymania w Tours i Granville byłych ministrów; lecz poleciła wielkiemu

strażnikow pieczęci, aby ich kazał na mocy praw uwięzić i do stolicy sprowadzić. — Onegdy był wielki obiad u dworu. — Dziennik Sporów wyraża z tego powodu: "Zdaie się że wszystkie stany znaydowały się na tym obiedzie; widziano tam P. St. Aulaire para Francyi, xięcia Moskwy, półkownika konney gwardyi narodowey, wielu jenerałów poruczników, jeneralnego dyrektora poczty, deputowanego Cherdel, adwokata sądu królewskiego Lucas, wielu prezesów deputacyi od departamentów, jako też deputowanych od szkół kunsztu i przemysłu, i t d.

Słychać, że marszałek Gerard, przyzwyczaiony do spokoynego życia, złoży swoy urząd, i przestanie na reprezentacyi od departamentu Oasy. Na jego mieysce przeznaczają już jenerała Lamarque. Lecz mówią znowu, że ten jenerał przenosi dowodztwo na zachodzie nad ministrowską dostoyność. A zatem jenerał Sebastiani otrzymać ma ten wydział, a po nim ministerstwo morskie, obeymie właściwiey który z officerów wyższych od marynarki.

Jeszcze kiedy niekiedy, dają się tu widzieć niespokoyne ludu zbierania na różnych częściach miasta, a mianowicie klassy rzemieślniczey. Z tego powodu jenerał Lafayette, naczelny wódz gwardyi narodowych, wydał pod d. 25 b. m. następujący rozkaz dzienny:

"Naczelny wódz z żalem jeszcze postrzega burzliwe poruszenia w niektórych częściach stolicy; i lubo znając patryotyczny charakter i waleczność mieszkańców jey, niema powodu obawiania się ztąd jakich gorszych wypadków; dla samey atoli spokoyności niektórych kl ss obywateli, szczególniey utrzymujących r kodzielnie, a nadewszystko dla tego, aby w nieprzyjaciołach domowych rewolucyi naszey, nieożywić nadziei nowego zamieszania; zdaje się, że sama pamięć na dni chlubnego zwycięztwa, powinna wstrzymać dobrze myślących obywateli i czeladź rzemieślniczą od wzajemnych niesnasków, które swobodom przemysłowym tak są przeciwne i szkodliwe; i przybierając postać rozruchu, zagrażają bezpieczeństwu i spokoyności publiczney. — Upoważniony do utrzymania porządku, wódz naczelny gwardyi narodowych; w przekonaniu, że takowe burzliwe poruszenia, mogą jedynie bydź skutkiem podżegań źle myślących; uprasza współobywateli, nietylko z obowiązku swego urzędu, lecz z osobistey życzliwości, aby się do tych zawichrzeń pozornych nieprzyczyniali. Nadto ma sobie za obowiązek uwiadomić licznych swoich przyjaciół, składających ludność paryzką: że prefekt departamentu Sekwany, przedsięwziął stósowne środki, dla utrzymania silnych związków z nieustraszoną siłą zbroyną, która oswobodziła oyczyznę; — tudzież że druga kommissya pod naczelnictwem jenerała Fabvier ustanowiona, zaymie się niezwłocznie rozpoznaniem zasług i zdólności każdego, nadających mu prawo do umieszczenia w woysku; i że tak rząd krajowy jako i władze mieyskie, starają się o danie dzielney pomocy warsztatom rękodzielniczym.

"Naczelny wódz gwardyi narodowey, który obok czuwania nad wolnością publiczną, ma jeszcze obowiązek przestrzegać pokoju i bezpieczeństwa; postanowił nayściśley dopełniać tego wszystkiego, co stanowi prawy porządek rzeczy; lecz polega szczególniey na dobrym duchu i zaufaniu swoich współobywateli. — (podpisano) *Lafayette.*

Onegdy o godzinie 10 wieczór gwardya narodowa pochwyciła fałszywy patrol na ulicy *Carré St. Martin.* — Dwa półki, które stoją w okolicy Lill, sprowadzone bydź mają do Paryża. — Popularność nowego króla, coraz więcey się upowszechnia. — Dawne

szlachta, która tak mocno obstawała za Karolem X., tłumem ciśnie się teraz do *Palais-Royal*, dla hołdowania nowemu władzcy. — Ministerstwo spraw zagranicznych miało już odebrać z Londynu przez sztafetę pomyślne wiadomości. (*) Król W. Brytanii, przyjął uprzeymie list naszego monarchy, i odpowiedź jego życzliwa, co chwila jest spodziewana. — Sądzą, że lord Stuart pozostanie tu i nadal w charakterze ambassadora angielskiego. Gabinet londyński, unikał wszelkich powodów do nieporozumienia z Francyą; rodzina Burbonów niemoże przybierać tytułu królewskiego, i oznaymiono już Karolowi X. iż xiążę Bordeaux, może tylko utrzymać się przy tytule Jego Królewiczowskiey Wysokości.

Dziennik obu Sycylij z dnia 14 i 16 sierpnia udziela zaszłe w Paryżu zdarzenia do 31 lipca, z następującą nad niemi z gazety medyolańskiey uwagą: — " Niepodobna " wstrzymać się od głębokiego żalu, widząc " nayświetnieyszą stolicę Europy, pogrążoną " w stanie spustoszenia i smutku! Lecz takie " to są pożałowania godne skutki, do jakich " niepohamowany duch fakcyi doprowadza. „

Bruxella 27 *sierpnia*. — Gazeta niderlandska takie czyni uwagi, względem wybuchłych zamieszek w tey stolicy: " Nadaremnie chcianoby dziś oburzać naród, a tém bardziey szczęsnych mieszkańców Bruxelli, przeciw rządowi dzisieyszego monarchy! — Nie; w mieście które jest prawie na nowo zbudowane, wielu pięknymi zakładami niższey klassie sposób do życia dającemi przyozdobione; w mieście, w którem dawniey na publicznych rynkach trawa już rosła, mnóstwo domów stała pustkami, gdzie teraz cena wszystkich mieszkań tak znacznie się podniosła; gdzie we wszystkich częściach wzniosły się wspaniałe gmachy; w mieście, które dawniey było bez handlu i przemysłu, a teraz bogate, zaludnione, widzi już u bram swoich dwa żeglowne kanały, i trzeci na ukończeniu; w mieście, które jest dziś stolicą królów, jedną z nayprzyjemnieyszych i naygodnieyszych uwagi w Europie; kilku małoznaczących, nieznanych i niewidzianych ludzi na próżno silić się będzie do wzniecenia rokoszu! — Podłe tych niegodziwych zamiary i haniebne usiłowania, ulegną przed potęgą dobrego ducha liczney i znaiącey dobro swoje ludności, która już nieraz potrafiła ze wzgardą odrzucić potwarcze przeciw polityce rządu swego sarkania.

— *Dnia* 29 — Magistrat bruxelski wydał dziś następującą odezwę: " Zabrania się wszelkich gromadzeń po ulicach i na publicznych placach. Więcey nad 5 osób razem stawających na którem kolwiek z mieysc publicznych, uważa się za zbiegowisko; i jeżeli takowe, na wezwanie policyi nie rozeydzie się natychmiast; zaraz przez zbroyną siłę rozpędzone zostanie. Każdy z ubogich, który pobiera wsparcie z kassy jałmużn, pozbawiony zostanie tego wsparcia, skoro należeć będzie do skupienia. — Mieszkańcy aż do dalszego rozkazu, mają po całych nocach oświecać okna w domach swych od ulicy. Niemniey aż do dalszego rozporządzenia, co wieczór o godzinie 10 uderzone będzie w dzwon mieyski; ktokolwiek potakowem dzwonieniu natrafiony zostanie na ulicy, natychmiast poymany będzie. — Dan w ratuszu bruxelskim d. 27 sierpnia 1830 „

— *Dnia* 30. — Dzień wczorayszy upłynął dość spokoynie, żaden rozruch ani rabunek nieprzestraszył i niezasmucił na nowo spokoynych tey stolicy mieszkańców.

---

* *Patrz w zeszłym numerze gazety pod artykułem Londyn.*

Wypadek ten, winniśmy jedynie gorliwości i stałości gwardyi narodowey bruxelskiey. Okazana w piątek wieczór jey odwaga i słuszne ukaranie popełniających zdrożności, stały się wielkim krokiem do przywrócenia porządku. Widziano, że wszędy gdzie tylko powaga władzy sprzeciwiła się zbrodniczym zamachom wichrzycieli, dobra sprawa niezwłocznie zwyciężyła. Gwardya narodowa uzyskała niezaprzeczone prawo do wdzięczności całey stolicy. — Zaklinamy ją, aby dzieło swoje z niewzruszoną stałością daley prowadziła: dwa tylko jeszcze dni niepewne znamy do przebycia; ale skoro tylko będzie nadal baczną, umiarkowaną i okaże się dla podpalaczów i burzycieli straszną, przeminą i te spokoynie, jak wczorayszy.

Podług powyższey gazety, członki drugiey izby stanów jeneralnych, baron Secus, PP. Huysman d'Annero x i Cornet de Grez, pełnią służbę prostych żołnierzy, w kompaniach tuteyszey gwardyi narodowey.

Z Namur i Loeven donoszą, że z powodu okazujących się tam rozruchów, w obu mieyscach wystąpiły gwardye narodowe i przywróciły porządek.

Dobry duch, który dotąd panował w Antwerpii, przerwany był podobnie. Atoli strzelcy kurkowi połączeni z siłą woyskową, z naywiększym skutkiem przyłożyli się do uśmierzenia rozruchu. — Ze wszystkich stron ciągną woyska do południowych prowincyj. — Z Breda i Herzogenbusch wyruszyły dwie batterye artylleryi konney i dwa bataliony piechoty. W okolicach Rotterdamu zebrać się ma przeszło 20,000 woyska.

Leodyum 27 *sierpnia.* — Wszyscy officerowie naszey osady, zebrali się dziś około północy na swoje stanowiska i wszystkie straże w tymże czasie podwojone zostały. Gubernator czuwał całą noc. Po nadeszłey atoli sztafecie o zaburzeniu w Bruxelli, wezwał gwardyą narodową do przestrzegania porządku, który jednak na chwilę niebył przerwany.

Akwisgran 24 *sierpnia.* — Zaburzenia pokazujące się po Niderlandach, ośmieliły ducha niepokoju, i w tuteyszém pospólstwie. Wczoray czeladź fabryczna, z powodu zniżoney płacy porzuciła warsztaty i zaczęła grozić rozruchem. Dla przywrócenia porządku, w niebytności woysk linijowych, zebrali się i uzbroili mieszkańcy; atoli wódz naczelny 8go korpusu, którego część stała pod Koblencą, wysłał tam spiesznie mocny oddział, końcem uprzedzenia gorszych wypadków. — Czwarty korpus odebrał także rozkaz wyruszenia ku brzegom Renu.

Antwerpia 27 *sierpnia.* — Na wiadomość o zaburzeniu w Bruxelli, lud zgromadził się na kilku placach, ale żadney nie dopuścił się zdrożności. — Oczni świadkowie zapewniają, że pomiędzy pospólstwem bruxelskiém, pokazały się tróykolorowe wstążki i kokardy. — Między innemi opowiadają następującą anekdotę, która o ślepey przesądności ludu daje wyobrażenie. Jeden z mieszczan pytał się drugiego: "Jakże kollego, poydzież z nami?„ Na odpowiedź, że niemoże domu opuścić, zabił go z fuzyi. — Zachodzi powszechne mniemanie, że do bruxelskiego zaburzenia należała tylko tłuszcza pospólstwa i młodzi próżniacy. — Wszyscy dobrze myślący ubolewają nad tem zdarzeniem, i spodziewają się, że podżegacze surowo sądzeni będą. — W Loeven pokazać się także miały ślady rozruchu, ale do tey chwili panuje spokoyność i naylepszy porządek. — Flandrya ożywiona jest naylepszym duchem, ale w walońskich powiatach przyśdź może do zdrożności, gdy nadeydzie tam wiadomość o rozruchach w Bruxelli.